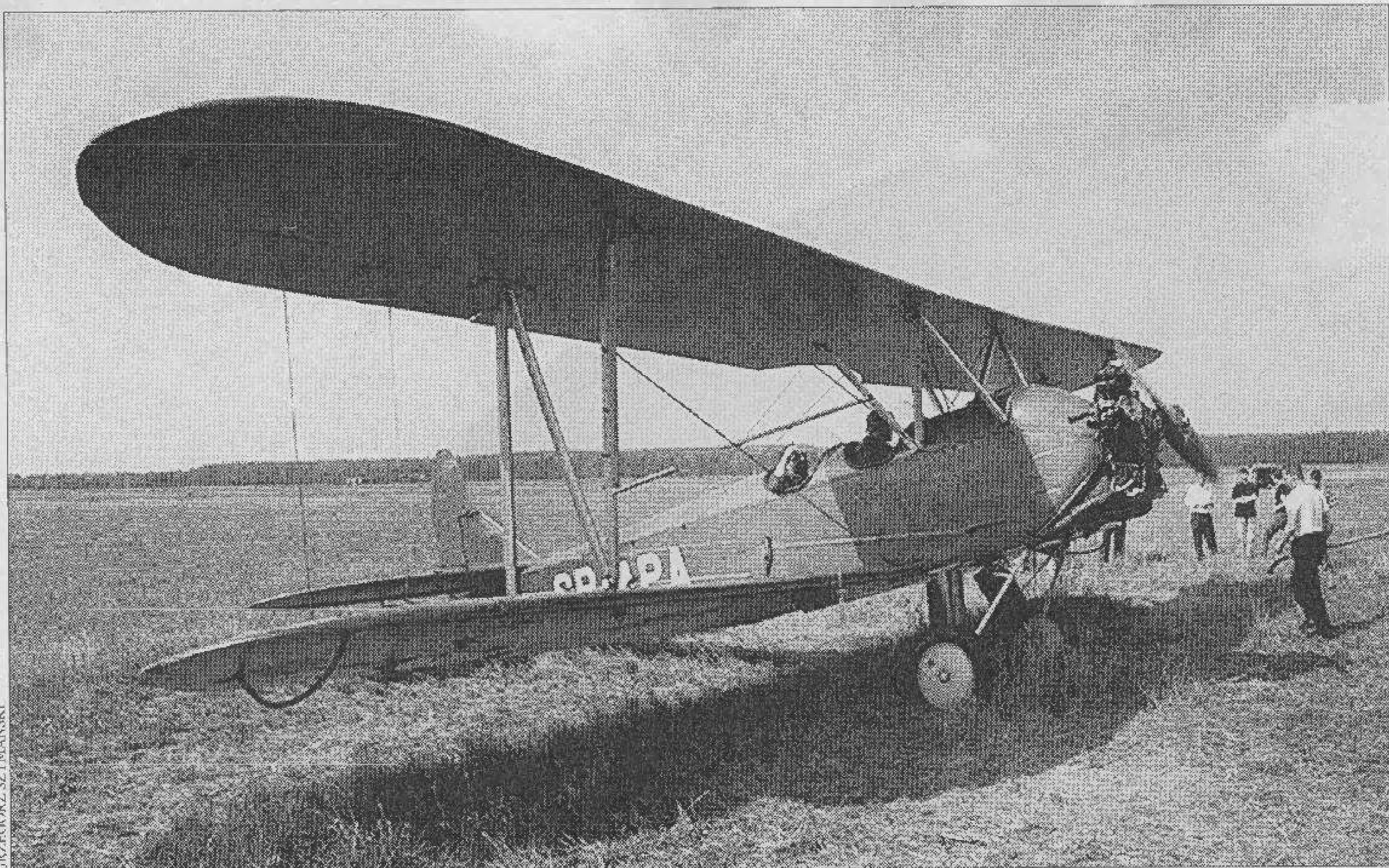


# Po drogach i w powietrzu

RAJD ZABYTKOWYCH POJAZDÓW



W rajdzie brały udział nie tylko pojazdy drogowe. Można było się nawet przelecieć tym samolotem

**P**iętrowy londyński autobus w parze z czerwonym jaguarem, zapomnianą syrenką 110 czy pożarniczym chevroletem z 1927 r. – to na Mazowszu niecodzienny widok. Były też dwa bicikle, osiem parowozów i wagonów, a nawet 12 balonów i samolotów.

Wczoraj zakończył się pod Skierniewicami I Ogólnopolski Rajd Szlakiem Zabytków Techniki. W pięciodniowej imprezie wzięli udział właściciele 54 zabytkowych pojazdów z pięciu krajów.

Wjazd trzykilometrowej kolumny aut 1 maja na rynek w Skierniewicach trwał aż 20 minut. Członkowie Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów popisywali się jazdą na bicyklach z 1880 roku. Aby usiąść w siodełku umieszczonym nad półtorametrowym kołem, trzeba mieć świetny zmysł równowagi.

W skierniewickiej parowozowni można było obejrzeć jedyny zachowany na świecie pojazd akumulatorowy Wittfeld (1913 r.) i pięknie odrestaurowany wa-

gon-cysternę z 1906 r. Z przejażdżki ręczną drezyną po dwustumetrowym torze skorzystało kilkadziesiąt osób.

Drugiego dnia wszystkie pojazdy dotarły do oddalonego o 50 km od Skierniewic Rogowa. Tam rajdowcy przesiedli się do wagoników kolejki wąskotorowej i pojechali na wycieczkę do Rawy Mazowieckiej.

Nazajutrz wzięli udział w dniach pułku na lotnisku wojskowym w Bielicach koło Sochaczewa. Zabytkowe auta spotkały się tam ze starymi samolotami. Chętni mogli się nawet przelecieć dwupłatowcem z czasów II wojny światowej.

Po drodze rajdowcy zatrzymywali się w Żyrardowie, Sochaczewie, skęcili na koncert do dworku Chopina w Żelazowej Woli, zajechali do Łowicza. W sobotę wieczorem dotarli do Walewic, gdzie zakończyli rajd wielkim nocnym baleem komandorskim w miejscowym pałacu. Przed rozjechaniem się do domów zwiedzili jeszcze w niedzielę stadninę koni.

Rajd zorganizowały Club Antycznych Automobili i Rajdów (CAAR Polski) i Polskie Stowarzyszenie Miłośników Kolei.

MARIUSZ HRYCIUK  
SKIERNIEWICE